



# BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA



KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANOWEJ

Rok VI:2008

Numer 1 (154)

Data odczytu: 2.1.2008

Data wydania: 2.1.2008

mgr Marek Szajerka

## **„Zamek grudziądzki z wieżą Klimek w świetle źródeł historycznych”.**

### Podstawa wieży Klimek

Temat zamku grudziądzkiego należy zapewne do jednych z najciekawszych w naszym mieście. W tym roku czeka nas zapewne przełom w tym temacie w związku z podjęciem przez dr. Antoniego Pawłowskiego badań archeologicznych skrzydła południowego. Po 200 latach od zburzenia zamku Grudziądzanie będą mieli możliwość zobaczenia relikwów parteru i piwnic tego skrzydła zamku. O ich istnieniu świadczą m.in. zdjęcia z wykopalisk Hansa Jacobiego, wykonane na przełomie 1941/42 r.

Nie będę tu przytaczał całej literatury o zamku, tylko zaznaczę co się zmieniło od czasu opublikowania artykułu Kazimierza Szymańskiego w Roczniku Grudziądzkim w 1960 r. K. Szymański konstrukcje swojej pracy oparł na wcześniejszych pracach X. Froelicha oraz H. Jacobiego oraz inwentarzach starostwa grudziądzkiego z XVI-XVIII w. Od 1960 do 2000 roku nie odnotowałem artykułu dotyczącego zamku grudziądzkiego, spełniającego warunki krytyki naukowej. W 2000 r., w „Spotkaniach z Zabytkami”, nr 9, ukazał się mój artykuł „Romańska wieża”. Badania nad zamkiem zostały przyśpieszone w związku z powołaniem w 2002 r. Społecznego Komitetu Odbudowy Klimka. Powołanie Komitetu zaowocowało w 2006 r. odgruzowaniem ruin wieży pod nadzorem archeologicznym dr. A. Pawłowskiego. Odgruzowanie trwało od kwietnia do sierpnia 2006 r. Z rumowiska wydobyto około 60 m<sup>3</sup> oryginalnych cegieł średniowiecznych. W trakcie tych prac robiona była dokumentacja fotograficzna, która następnie była podstawą do rekonstrukcji podstawy wieży w 2007 r.

Jako osoba wykonująca te dokumentację mam prawo stwierdzić, że liczone się z nią w niewielkim stopniu. Na obecnym etapie rekonstrukcji największą wartość posiada zachowanie 3 m grubości muru oraz zaakcentowanie pierwotnej grubości pierścienia z bloczków ze sztucznego kamienia.

Moim zdaniem doszło w tym przypadku do daleko idącej inwencji „twórczej” Miejskiego Konserwatora Zabytków w przypadku obiektu wpisanego do Krajowego Rejestru Zabytków, które w efekcie końcowym doprowadziły do zatarcia jego stylu a nawet okresu w którym powstał. Moje uwagi dotyczą następujących kwestii:

1. Pierścień nie został wykonany zgodnie z rysunkiem C. Steinbrechta. Nad ćwierćwałkiem powinna być warstwa główek a na niej warstwa wozówek.
2. Nad pierścieniem powinno być wiązanie wendyjskie lub główkowe zamiast zastosowanego gotyku polskiego, który sugeruje odruchowo pochodzenie wieży z XIV w., a jest z XIII. To nie ulega wątpliwości. Potrzeba tylko uściślenia z jakiego okresu wieku XIII.
3. Zatarciu uległo pierwotne wejście do wieży od strony dziedzińca. Zamiast tego przeputy został mur, prawdopodobnie w miejscu szybu klatki schodowej do lochu.

4. Wewnątrz wieży, mimo dosyć wyraźnych wskazówek w dokumentacji fotograficznej i na rysunku inwentaryzacyjnym C. Steinbrechta z XIX w. nie zaakcentowano wieńca kopuły, która ograniczała loch od parteru wieży. Zamiast tego jest jednolite wiązanie główek, sugerujące, że mamy do czynienia z parterem wieży.
5. Aczkolwiek rysunek C. Steinbrechta nie pokazuje przekroju poziomego na poziomie wejścia z parteru, to jednak były przesłanki, by zaakcentować system komunikacyjny w wieży poprzez pokazanie jej ciekawego systemu komunikacyjnego (szyb klatki schodowej do lochu po stronie północnej oraz szyb klatki schodowej na szczycie wieży od strony południowej). Niestety, tak się nie stało. Pachę kopuły wymurowano cegłą w wątku główkowym. Zatarło też definitywnie ślady po prawdopodobnym szybie. Ze źródeł pisanych wynika, że taki szyb musiał istnieć do czasu rozbiórki zamku na pocz. XIX w.

O Klimku Xaver Froelich w 1895 r. napisał: „Dziś jeszcze ocenić możemy doskonałą jakość materiału budowlanego, mocne cegły częściowo pokryte kolorową glazurą, nie dającą się z niczym porównać zaprawę murarską czy wzorcowo zbudowaną wieżę, zwaną w mowie potocznej „Klimkiem”.

Radca budowlany Steinbrecht, który jest wytrawnym znawcą budowl Zakonu Niemieckiego, określa tę wieżę, jako całkiem zwyczajny produkt rzemiosła swego czasu, dodaje jednakże, że w porównaniu z nim nasza dzisiejsza technika produkcji cegieł stoi na marnym poziomie, a współcześni rzemieślnicy w żadnym wypadku nie mają powodu, by być dumnymi ze swych dokonań. Pan Steinbrecht porównuje się spoin konstruktorskich Klimka do ręcznej pracy koronczarskiej, podczas gdy w koszarach, czy budynku poczty występują „maszynowe formy stosujące się do reguły krzyżkowej” Układ wiązań w budynkach średniowiecza dzieli się także według reguł, ale nie są one czymś niewolniczo stałym.

W tej mierze Klimek przemawia do nas wyraźnie, ale gdybyśmy chcieli na tej podstawie uzyskać informacje na temat jego wieku, wtedy ponownie pozostawi nas w niewiedzy. W dolnych partiach przeważa reguła, że na dwie cegły ułożone dłuższym bokiem (tzw. wozówka) przypada jedna ułożona na szerokość (tzw. główka). Powyżej widzimy jedną wozówkę na przemian z jedną główką. Z kolei wszędzie linie cegieł glazurowanych składają się z wozówek, a linie cegieł poniżej - bez wyjątku - z samych główek. Zwykle mówi się o wątku muru i na jego podstawie wyciąga się wnioski na temat czasu budowy. W tym przypadku uczony badacz ze swoją teorią popadnie w zakłopotanie”. ( Tłumaczenie z języka niemieckiego Janusz Hinz i Paweł Grochowski) Pragnę podkreślić, że pisząc o tych nieprawidłowościach, nie mam zastrzeżeń do wykonawcy - firmy Animar z Grudziądza. Szef tej firmy dzięki swojemu zaangażowaniu uratował chociaż prawie oryginalny wygląd pierścienia Klimka.

Odnośnie rozplanowania zamku, zasięgu jego czekają nas również przewartościowania poglądów. Kolejnym przełomem jest opublikowanie w 17 tomie Rocznika Grudziądzkiego księgi łąkowej Grudziądza z przełomu XVII/XVIII w. , w której są dwa plany katastralne miasta, wskazujące na istnienie ulicy przez sam środek miasta oraz przyleganie kościoła św. Mikołaja do gmachu kolegium jezuickiego. Jest to zgodne z rysunkiem Steinera z 1 poł. XVIII w. oraz zagadkowym fundamentem przy ścianie kolegium odkrytym w 2006 r. podczas prac ziemnych przy kościele pojezuickim. Fundament ten może być pozostałością kaplic kościoła św. Mikołaja, rozebranych pod koniec XVIII w.

Moim zdaniem informacje zawarte w tej księdze łąkowej są zbieżne z ustaleniami zawartymi w moim artykule o gdaniskach grudziądzkich, również opublikowanym w tym tomie Rocznika Grudziądzkiego. Temat ten był referowany na spotkaniu KMDG 16 lutego 2005 r. oraz streszczony w Biuletynie Nr 8 (47) z 2 marca 2005 r.

(L.B.S.)

---

**Redakcja:** Tadeusz Rauchfleisz, KMDG. Logo KMDG wykonał Grzegorz Rygielski.